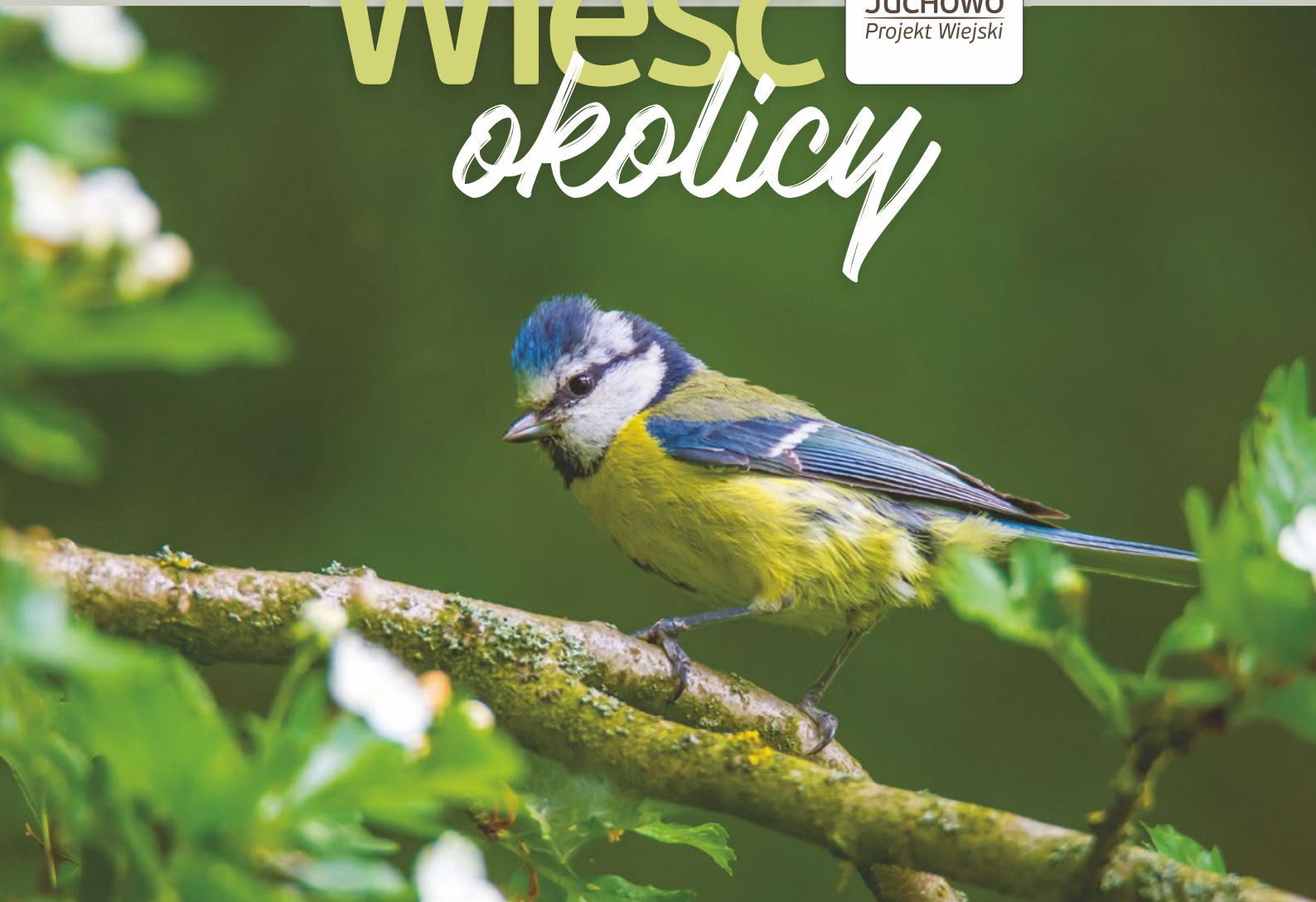


Wieść okolicy



JUCHOWO
Projekt Wiejski



Projekt Wiejski Juchowo-Kądzielna-Radacz

Juchowo 2023

Zwyciężamy dzięki wytrwałości.

E.H. Shackleton

*Wśród nocnej ciszy
głos się rozchodzi....*

Na zbliżające się
Święta Bożego Narodzenia
życzymy wielu radosnych chwil,
zdrowia i szczęścia,
a w Nowym Roku –
spełnienia marzeń
i błogosławionych dni.

życzy Społeczność
Projektu Wiejskiego Juchowo

- 1 Wprowadzenie
- 3 Projekt Wiejski Juchowo a rozwój obszarów wiejskich
- 7 Zakład Aktywności Zawodowej – siła różnorodności
- 10 O rehabilitacji w ZAZ słów kilka . . .
- 13 Pedagogika w rytmie roku rolniczego
- 20 DOM LEŚNIKA – miejsce spotkań
i edukacji, kultury i sztuki w Juchowie
- 21 Koncert Chopinowski w Juchowie
- 23 W przededniu obchodów 100-lecia Kursu Rolniczego
- 26 Rok rolniczy w obliczu wyzwań i sukcesów
- 28 Rolnik jako medytator i menadżer –
czyli między młotem a kowadłem
- 30 Wyjątkowe mleko z Juchowa
- 31 Prośba o przekazanie darowizn
- 32 Co nowego słychać w MIXED?
O żywopłotach i sadzie
z dawnymi odmianami drzew owocowych
- 34 Piękny ogród Eden
- 37 Efekty innowacyjnych przeobrażeń
gospodarstwa wiejskiego w Juchowie
w pracach projektowych studentów architektury ANS w Raciborzu
- 40 Od projektu do realizacji –
Studenci Architektury z Raciborza w Juchowie
- 43 Projekt studencki: Dyplom magisterski
pt. „Odnowa wsi post-PGR-owskiej.
Projekt ośrodka wypoczynkowo-rehabilitacyjnego
na terenie byłego folwarku w Radaczu”
- 46 Wydarzenia 2023

Wprowadzenie

Szanowni Państwo, Drodzy Przyjaciele!

Na Wasze ręce przekazujemy kolejne wydanie *Wieści Okolicy*. Jak zwykle oferujemy na naszych łamach różnorodną tematykę artykułów, by oddać tym samym różnorodność naszych działań.

Tym razem opowiemy między innymi o ważnych w tym i przyszłym roku wydarzeniach jubileuszowych, takich jak pięciolecie Zakładu Aktywności Zawodowej i zbliżających się obchodach stulecia wykładów Rudolfa Steinera w Kobierzycach.

Poza tym będziecie mogli Państwo przeczytać o tym, jak minął rok rolniczy, oraz o wyjątkowym mleku w jakości A2. *Wieści Okolicy* nie zapomniały o rolniku i jego wyzwaniach – postawiony między

przysłowiowym „młotem i kowadłem” musi się mierzyć z różnymi dylematami...

Przedstawimy również najciekawsze wydarzenia zorganizowane w ramach zajęć pedagogiczno-edukacyjnych, informacje na temat prowadzonych badań naukowych, nie zabraknie również artykułu dotyczącego społecznego rozwoju naszej okolicy.

Życzymy Państwu miłej lektury.

W imieniu pracowników
Projektu Wiejskiego w Juchowie

Renata Żelazna



*Kto chce czytać w przyszłości,
musi wertować przeszłość.*

André Malraux

Projekt Wiejski Juchowo a rozwój obszarów wiejskich

Wieść
okolicy

Jolanta Jętkowska

Jeśli chcesz zbudować okręt, to nie zwołuj ludzi po to aby zebrać budulec, przygotować narzędzia i przydzielić pracę ale naucz ich tęsknoty do dalekiego bezkresnego morza.

Antoine de Saint-Exupéry

Gdy przed 21 laty, kiedy to „żywe słowo” było główną formą kontaktów międzyludzkich a dostęp do Internetu i telefonów komórkowych był rzadkością, to właśnie z opowieści okolicznych mieszkańców dowiedziałam się, że w rejonie o ponad 30% bezrobociu (w skali kraju 15% w 2000 roku) w miejscu upadłego Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Juchowie, pojawili się ekolodzy. Kolejne rozmowy, tym razem już z pionierami gospodarstwa Juchowo,

utwierdziły mnie w przekonaniu, że upadek jednego może oznaczać początek czegoś nowego i że inicjatywa, która się tu tworzy, może być przyczynkiem nowej ery nie tylko dla gospodarstwa i wsi, ale również i regionu.

Jakże żywym pozostają obrazy w mojej pamięci, kiedy wypowiadam słowa: po upadku Państwowego Gospodarstwa Rolnego – przychodząc tu widziałam, jak ten krajobraz folwarku wyglądał...





Pomimo tego, iż ówczesne wtedy realia gospodarstwa nie zachęcały zbyt do pozostania w tym miejscu, podjęłam decyzję o rozpoczęciu pracy w administracji, na początku w ramach wolontariatu. Ale to dopiero poznanie pionierów i ówczesnych pracowników gospodarstwa sprawiło, że chciałam tu pozostać na dłużej i „budować wspólnie okręt” – **Josefus, Maria, Marcus, Antje, Elmar, Piotr (ś.p.), Małgosia, Darek, Sylwia, Violetta, pan Krzysiek, pan Józek, pan Zbyszek, Lonia, Marcin, pani Lidka...** **Bardzo Wam dziękuję za wspólnie spędzony czas w tych pierwszych, decydujących o losach Projektu Wiejskiego latach!** To w Waszych sercach widziałam „tęsknotę do dalekiego bezkresnego morza”...

O pionierskim charakterze rolnictwa ekologicznego w Polsce w ówczesnych czasach może świadczyć fakt, iż w 2002 roku łączna powierzchnia gospodarstw objętych kontrolą certyfikacyjną wynosiła zaledwie 53,5 tys. hektarów. W woj. zachodniopomorskim było to 8,3 tys. ha, z czego Juchowo obejmowało 1,2 tys. ha. W 2002 roku tylko 1 przetwórnia w woj. zachodniopomorskim była objęta kontrolą certyfikacyjną. W 2004 roku do gospodarstwa Juchowo dołączyła część pobliskiego byłego Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Radaczu o pow. 770 ha.

Bardzo nas cieszyło, kiedy jeszcze przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, rosło wśród rolników zainteresowanie ekologicznymi metodami produkcji rolnej. Dzięki Zachodniopomorskiemu Ośrodkowi Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach i uczestniczeniu w corocznym Forum Rolników Ekologicznych mogliśmy wtedy poznawać środowiska rolników ekologicznych i wymieniać się doświadczeniami. **Całemu ówczesnemu i obecnemu zespołowi z Ośrodka w Barzkowicach, z oddziału w Koszalinie i Szczecinku składam serdeczne podziękowania za Wasze wsparcie!**

W Juchowie jednak to nie tylko rolnictwo ekologiczne, ale przede wszystkim rolnictwo biodynamiczne, stanowiące impuls do naturalnego rozwoju ziemi i twórczych form życia było i jest podstawą wszelkich działań, zapoczątkowanych w okresie transformacji ustrojowej Europy Środkowo-Wschodniej. Cytując pana dr Manfreda Kletta: „chcąc kroczyć drogą ożywienia ziemi poprzez rolnictwo biodynamiczne, należy jednocześnie dążyć do nowego życia społecznego (...) Droga ta wiedzie nas do nowej krainy, każdy krok prowadzi ku nieznanemu jeszcze horyzontowi” (Wieść Okolicy, wydanie letnie, 2004, str. 6-10).

Jakże ma prowadzić ta droga ku obszarom wiejskim? Z jednej strony gospodarstwo ze swoją lokalizacją po byłym PGR, a z drugiej strony obszary wiejskie... Niewidzialną nić, która łączyła te dwa światy tkali ludzie. Zarówno ci, którzy wówczas działali na rzecz Projektu Wiejskiego ale i osoby z otoczenia społecznego, w tym mieszkańcy, szkoły, instytucje lokalne i regionalne, uczelnie, doradcy.

Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej przybywało gospodarstw ekologicznych i powierzchni certyfikowanych ekologicznie. W woj. zachodniopomorskim, w 2006 roku, były już 163 gospodarstwa z certyfikatem, a 515 gospodarstw przedstawiało się na metody ekologiczne. Łączna powierzchnia upraw z certyfikatem rolnictwa ekologicznego wynosiła 11,7 tys. ha

a upraw w przestawianiu na rolnictwo ekologiczne – 30,7 tys. ha.

Juchowo, które swoją produkcję rolniczą przestawiło kilka lat wcześniej na metody ekologiczne i biodynamiczne mogło w owym czasie, dzięki dużemu wsparciu Darczyńców i Przyjaciół Projektu Wiejskiego, oprócz tworzenia modelowego biodynamicznego gospodarstwa rolnego, zająć się intensywnymi pracami planistycznymi, służącymi stworzeniu w Juchowie warunków do kulturowego i społecznego odrodzenia tego regionu.

Pierwszym kamieniem milowym w kwestiach społecznych było przygotowanie gruntownego planu przebudowy byłej stajni na centrum seminaryjno-szkoleniowe. Oddanie tego obiektu w 2010 roku do użytku, otworzyło bramy Juchowa na świat. Teraz szkolą się u nas uczniowie, studenci, stowarzyszenia, działacze środowisk lokalnych i regionalnych, odbywają się warsztaty dla dzieci oraz wydarzenia kulturalne dla mieszkańców, w tym wernisaże malarskie, występy zespołów śpiewaczy oraz lokalnych artystów.



Budynek byłej stajni – obecnie centrum edukacyjno-konferencyjne



Obecna łąka edukacyjna

W pierwszych latach funkcjonowania Projektu Wiejskiego kolejnym „tkaniem nici” w budowaniu relacji społecznych z otoczeniem były prace planistyczne nad stworzeniem w Juchowie ośrodka socjalterapeutycznego dla osób z niepełnosprawnościami. Działająca wtedy niewielka przetwórnia ziół i owoców oraz prowadzony przez przetwórnę ogród ziołowy zaprosiły do współpracy podopiecznych z ośrodków terapeutycznych ze Szczecinka, Barwic i Turowa. Przyjeżdżające w sezonie grupy, w ramach terapii pomagały w pracach w ogrodzie, zbiorze ze stanu naturalnego oraz w suszarni – „okno na świat” dla osób z niepełnosprawnościami. Pionierzy Juchowa oraz ich następcy, w kolejnych latach działania Projektu włożyli ogromny wysiłek w niesamowity proces zmiany – „przeobrażenia się pierwszego otwartego okna w otwarte drzwi” – którymi stał się powstały przed kilkoma laty Zakład Aktywności Zawodowej dla 50 osób z niepełnosprawnością intelektualną i psychiczną. Przed uruchomieniem Zakładu zaproszono również ówczes-

nych pracowników Projektu Wiejskiego do wzięcia udziału w rocznym kursie przygotowującym do pracy z osobami niepełnosprawnymi, aby „otwarte drzwi mogły stać się bramą”. Ochotników było wielu. W procesie otaczających nas zmian w turbulentnym otoczeniu, trwałym nośnikiem rozwoju obszarów wiejskich w oparciu o rolnictwo ekologiczne i biodynamiczne, będzie czynnik społeczny. Gdyby nie podjęte w ówczesnym czasie decyzje dot. kwestii społecznych, gospodarstwo Juchowo byłoby co prawda producentem wysokowartościowej żywności ekologicznej i biodynamicznej, ale zatraciłoby możliwość „tkania niewidzialnych, istniejących już wtedy nici” z otoczeniem. Dzięki prowadzonym przez Projekt Wiejski Juchowo działaniom edukacyjno-społecznym bramy Projektu stoją otworem dla każdego.

Jolanta Jętkowska, listopad 2023 r.



Zagroda edukacyjna

Zakład Aktywności Zawodowej – siła różnorodności

Wieść
okolicy

Urszula Sroka

Powinniśmy skupić się na tym co nas łączy, a nie na tym co nas dzieli.

Richard Branson

W tym roku Zakład Aktywności Zawodowej (ZAZ) świętuje mały jubileusz – 5 lecie swojej działalności. Jest to okazja, aby zastanowić się nad jego rolą. Czy oczekiwania pokładane w jego działalności zaczynają przynosić jakieś owoce? Co się zmieniło w życiu pracowników z niepełnosprawnościami (Naszych Ludzi), którzy pracują tu już piąty rok? Czy tak zróżnicowany pod każdym względem zespół ludzi może osiągnąć sukces? Co będzie tym sukcesem?

Długo pracowaliśmy nad koncepcją działalności zakładu adresowanego do osób z niepełnosprawnościami, zlokalizowanego w oddalonej od szlaków komunikacyjnych wsi.

W pracach tym bardzo pomogło nam wsparcie Wilfrieda Schneidera, który od 2006 roku aktywnie wspierał Fundację w prowadzeniu działań na rzecz osób z niepełnosprawnościami. On był inicjatorem wielu wizyt studyjnych w zagranicznych ośrodkach, oferujących pracę dla ludzi niepełnosprawnych: w Niemczech, Holandii i Austrii. Z ogromną uważnością przyglądał się działalności ośrodków wsparcia i aktywizowania osób niepełnosprawnych w Polsce. Z szacunkiem wsłuchiwał się w problemy i potrzeby sygnalizowane przez osoby z niepełnosprawnościami, jak i ich rodziców oraz opiekunów. Uczestniczył w rozmowach

z polskimi urzędnikami, w naszych instytucjach, ośrodkach wsparcia i urzędach. Chętnie dzielił się swoim doświadczeniem i wiedzą oraz inspirował do podejmowania wyzwań. W swoich działaniach zawsze kierował się rozwojem i dobrem osób z niepełnosprawnościami, wskazując na ich potencjał i możliwości, a nie





Dział ogrodu i manufaktury

ograniczenia. W swoich wypowiedziach wielokrotnie powtarzał, że osoby z niepełnosprawnością potrzebują wspierania, a nie wyręczania. Ta kwestia była impulsem do zorganizowania kursu dla pracowników Projektu Wiejskiego, o który również zabiegał Wilfried. W rocznym szkoleniu uczestniczyła grupa pracowników zainteresowanych „współpracą” z osobami z niepełnosprawnością i otwartych na rozwijanie kompetencji pozwalających „dobrze pomagać”. Uczestnicy szkolenia doświadczyli, że wspieranie rozwoju innych możliwe jest tylko wtedy, gdy sami zadbamy o swój rozwój; a inkluzja jest możliwa do osiągnięcia w każdym miejscu, jeśli wykazemy zrozumienie, empatię i życzliwość w stosunku do drugiej osoby oraz zatroszczymy się o dobrą atmosferę w środowisku pracy.

Wilfried Schneider był dobrym duchem tej właśnie inicjatywy Fundacji i nadal, choć z daleka, interesuje się naszym rozwojem. **Wilfried! W imieniu obecnych i przyszłych pracowników Zakładu Aktywności Zawodowej w Juchowie – Z SERCA DZIĘKUJĘ!** Twoja determinacja, otwarte serce, pogoda ducha, wiedza i doświadczenie, zaangażowanie oraz zainteresowanie włączaniem „w życie” osób z niepełnosprawnościami są też i dzisiaj motywacją w naszej codziennej pracy. ZAZ rozpoczynał swoją działalność dość niepewnie. Wielu kandydatów, którzy złożyli swoje deklaracje do pracy, zaczęło się wycofywać. Powody były różne: lęk o utratę świadczeń, obawa przed tym,

czy sobie poradzą, częsty brak wsparcia od osób z bliskiego otoczenia, itp. Ale przed upływem roku pracy mieliśmy już pełną obsadę stanowisk oraz listę rezerwową chętnych do pracy osób z umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności. Dzisiaj, z perspektywy czasu mogę powiedzieć, że sytuacja taka była potrzebna, by móc więcej czasu poświęcić na odpowiednie wdrażanie w czynności zawodowe osób z niepełnosprawnościami, dla których była to pierwsza praca. To Ci pracownicy stali się „reklamą” naszego zakładu! To oni „przyprowadzali” kolejnych pracowników, którzy „odważyli się spróbować pracy”. To są owoce naszego zaangażowania w aktywizację osób niepełnosprawnych. Codzienny wysiłek, czy to w ogrodzie, w piekarni, w suszarni czy na hali produkcyjnej, stosowanie się do wymogów haccap, dbałość o jakość produkowanych wyrobów, dokładność i skupienie na pracy – te elementy widoczne są na każdym kroku i w każdym miejscu zakładu.



Piekarnia



Dział usług

Pomagają w tym organizowane szkolenia, które wzmacniają poczucie wartości i użyteczności Naszych Ludzi. Mnie najbardziej zbudowały dwie wypowiedzi pracowników:

– Na początku szkolenia każdy miał sceptyczne podejście do zadania – budowa maszyny zmian. Jednak z upływem czasu, podziałem pracy na mniejsze zadania, nabraliśmy wiary we własne możliwości kreacji. Nauczyłem się, że warto próbować i nie zniechęcać się do działania. (LŻ)

– To była wspólna praca, silniejszy pomaga słabszemu. Zaczęła tworzyć się pomiędzy nami więź, i każdy czuł się potrzebny. Wszyscy byliśmy zaangażowani w praktyczne zadanie – budowa „maszyny do komunikacji”. Doświadczaliśmy, że w grupie jest siła. (ES)

Zakład Aktywności Zawodowej to nie ładny ekologiczny budynek, dobrze wyposażony w maszyny i urządzenia. To nie produkty, które są bardzo dobrej jakości, wyprodukowane pieczołowicie z najwyższej jakości surowców ekologicznych, ale to ludzie, którzy tworzą ten zakład, jedna załoga – personel i pracownicy z niepełnosprawnościami, którzy chcą pracować i mieć swój pełny udział w życiu. Tworzymy jedną społeczność, czerpiemy od siebie nawzajem i oddajemy

innym w produktach i świadczonych usługach. Dlaczego jesteśmy mocni? Bo tworzymy różnorodny zespół. Każdy jest potrzebny i ważny, bez względu na to kim jest i jakie ma możliwości. Uzupełniamy się w naszych talentach, temperamentach, predyspozycjach i umiejętnościach. Staramy się zauważać różnice pomiędzy nami, zapewniać odpowiednią przestrzeń do pracy każdemu i „zagospodarować” indywidualny potencjał. Tylko w ten sposób każdy może czuć się szanowany i doceniany. Jeśli rozumiemy, jak pięknie i potrzebnie się różnimy, wtedy osiągniemy sukces. Bo tak jak natura jest silna swoją bioróżnorodnością, tak nasza społeczność, ale i wspólnota Projektu Wiejskiego jest silna różnorodnością ZAZ-u.

Na podsumowanie: dla nas sukcesem nie są pieniądze, ale wyznaczanie celów i ich osiąganie poprzez regularną, systematyczną pracę – w ten sposób przyczyniamy się do „tworzenia wspólnego jutra”. Od nas zależy, czy ta przyszłość będzie dobra i jasna.



Przetwórnia

O rehabilitacji w ZAZ słów kilka...

Kamila Michniewicz

*Mamy różne poglądy, odmienną pracę. Lecz kiedy się nad tym zastanowić,
jest jedna rzecz wspólna dla całej organizacji – człowiek.*

Thomas Watson

Zakład Aktywności Zawodowej (ZAZ) to nie tylko przedsiębiorstwo, które oferuje pomoc w aktywizacji zawodowej osobom z niepełnosprawnościami (Nasi Ludzie), ale jest też istotnym elementem systemu wsparcia w zakresie ich funkcjonowania społecznego. Dzięki pracy w ZAZ Nasi Ludzie zdobywają umiejętności zawodowe, wyrabiają nawyki pracy, nabywają kompetencje pracownicze w szerokim tego słowa znaczeniu, dzięki czemu w przyszłości mają szansę na podjęcie zatrudnienia na otwartym rynku pracy oraz poprawę jakości swojego życia.

Przed rozpoczęciem działalności naszego zakładu zastanawialiśmy się, jaką formę rehabilitacji, poza zawodową, przyjąć. Czy powinniśmy skupić się wyłącznie na rehabilitacji medycznej (usprawnianie lecznicze)? Czy pójść dalej i rozwinąć rehabilitację społeczną, która wesprze Naszych Ludzi we włączeniu się we wszystkie aspekty życia społecznego, by byli jego czynnymi uczestnikami?

Z naszego punktu widzenia rehabilitacja społeczna jest kluczową składową całej rehabilitacji. W znaczący sposób przyczynia się do podniesienia poczucia wartości Naszych Ludzi. Kompetencje społeczne pozwalają nie tylko na korzystanie z dóbr i osiągnięć kultury, ale umożliwiają również włączenie się w ich tworzenie.





Mija 5 lat naszej działalności. Z tej perspektywy widzimy, że rehabilitacja społeczna prowadzona w ZAZ dobrze uzupełnia aktywizację zawodową Naszych Ludzi. W ramach tej rehabilitacji prowadzone są **treningi kulinarne**, które cieszą się dużym zainteresowaniem. Nasi Ludzie z dużym zaangażowaniem przygotowują różne potrawy, by później przenieść zdobyte umiejętności na grunt domowy. Do zajęć kulinarnych wykorzystujemy produkty ekologiczne z naszego gospodarstwa, zwracając uwagę na prozdrowotne wartości takiej żywności. Innym elementem rehabilitacji społecznej jest **trening budżetowy**. W związku z otrzymywaniem wynagrodzenia za wykonywaną pracę widoczna jest u naszych pracowników potrzeba samodzielności finansowej. Aby ją osiągnąć Nasi Ludzie planują wydatki, „pilnują”

stałych opłat, szukają oszczędności, by zabezpieczyć środki na cały miesiąc. Jeśli pracownicy z jakiegoś powodu znajdą się w trudnej sytuacji życiowej, mogą liczyć na wsparcie z zakładowego funduszu aktywności lub funduszu świadczeń socjalnych. Dużą część zajęć rehabilitacyjnych przeznaczamy na rozwijanie kompetencji społecznych, niezwykle ważnych w kontaktach społecznych w środowisku pracy, jak i poza nim. Tu z pomocą przychodzą **treningi umiejętności społecznych**, podczas których Nasi Ludzie doskonalą swoje umiejętności komunikowania się z innymi, uczą się współpracy w grupie, akceptacji „inności” kolegów, asertywności, podejmowania decyzji, ale i poznawania konsekwencji niepodjęcia decyzji w sytuacjach tego wymagających. Na tych zajęciach, jak mówią



pracownicy, „pracujemy nad swoim charakterem, co nie jest łatwe”. Prowadzone zajęcia indywidualne i grupowe z psychologiem ułatwiają rozpoznawanie uczuć, emocji, nad którymi należy pracować, by umieć je opanować w trudnych sytuacjach.

Miejsce, w którym pracujemy sprzyja obcowaniu z naturą. Korzystamy z tego pełnymi garściami poprzez spacer po gospodarstwie, wizyty w ogrodach ziołowych, które pełnią funkcję aromaterapeutyczną, kontakty ze zwierzętami czy relaksacje na kwiatnych łąkach.

Naszym Ludziom proponujemy aktywne formy spędzania czasu wolnego: marsze z kijami do nordic walking, gry rekreacyjne i sportowe. Pracownicy ZAZ uczestniczą w różnych spotkaniach integrujących środowisko Projektu Wiejskiego i są nie tylko ich uczestnikami, ale i współorganizatorami różnych imprez: święta plonów, spotkania wigilijne, pikników czy dni otwartych naszego gospodarstwa. Uzdolnieni

muzycznie pracownicy prezentują swoje pasje na organizowanych w czerwcu Letnich Koncertach nad jeziorem. Takie spotkanie jest nie tylko niecodzienną okazją do „bycia razem”, ale i świetnym pretekstem do włączenia się we wspólny śpiew.

Poza wymienionymi formami Nasi Ludzie mogą korzystać z zabiegów fizykoterapii i kinezyterapii, które usprawniają i wzmacniają funkcjonowanie organizmu. Zabiegi te realizowane są przez pielęgniarkę w zakładzie, bądź świadczone przez zewnętrzną specjalistyczną placówkę rehabilitacyjną.

Można powiedzieć, że na rehabilitację w naszym zakładzie patrzymy holistycznie – gdy codzienna praca uzupełniana jest aktywnością ukierunkowaną na rozwój samego siebie, wtedy możemy osiągnąć zamierzone cele naszej działalności. Cieszy mnie, gdy nasi pracownicy mówią, że „czas spędzony w zakładzie to krok do przodu w moim życiu”.

Pedagogika w rytmie roku rolniczego

Wieść
okolicy

Danuta Sałagan

Praktyki rolnicze



Sprzątanie dojnarni – potrzebna pomoc?
My praktykanci jesteśmy do dyspozycji!



Juchowo Farm jako miejsce edukacji – uczniowie Szkoły
Waldorfskiej Greifswald na praktykach rolniczych podczas
karmienia naszych zwierząt.

Praktyki rolnicze



Zbiór kapusty, hurra, my praktykanci będziemy się cieszyć z kiszonej kapusty zimą!



Wykopki marchwi to prawdziwa radość – po południu upieczemy ciasto marchewkowe.



Zbieranie kamieni to żadna frajda, ale 100 hektarów, damy radę!

Praktyki leśne



Praktykanci ze Szkoły Waldorfskiej troszczą się o środowisko – praktyki leśne ze współpracą z Nadleśnictwem Czaplinek.

Letnia Szkoła Cyrkowa



Letnia Szkoła Cyrkowa – przygoda w gospodarstwie polsko-niemieckie spotkanie dzieci i młodzieży. Projekt dofinansowany przez PNWM.

Zielona Szkoła



„Zielona szkoła wiosną w Juchowie” – uczniowie ze szkoły waldorfskiej w Warszawie i Poznaniu doświadczają tradycji i życia gospodarstwa na co dzień.

Koniczynka

Wakacje z Koniczynką – dzieci doświadczają
piękną natury i kontaktu ze zwierzętami



Zajęcia plastyczne w Koniczynce to frajda.



Dzieci na kwietnej łące w zabawie z motylami,
konikami polnymi, ślimakami i żabami.



Zabawa w zbożu.

W zgodzie z naturą

W zgodzie z naturą – Juchowo Farm jako miejsce edukacji dla dzieci i młodzieży z regionu



Pieczenie chałek – pyszne zakończenie warsztatów „od ziarna do chleba”.



Przygoda w Gospodarstwie zimą.



W zgodzie z naturą

Sery z Juchowa
są smaczne –
z wizytą w serowni.



Z wizytą w zagrodzie kóz.

DOM LEŚNIKA –

miejsce spotkań i edukacji, kultury i sztuki w Juchowie

Wieś
okolice

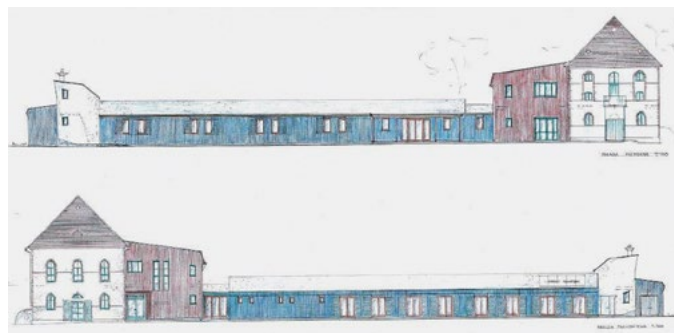
Renata Żelazna

Dzięki ogromnemu wsparciu naszych Przyjaciół z Niemiec, Dom Leśnika –
BUDYNEK GŁÓWNY – ma szansę na uroczyste otwarcie w połowie przyszłego roku.

Inwestycję rozpoczynaliśmy latem 2020 r. od prac zabezpieczających zdegradowane ściany i dach starego budynku. Choć bez wystarczających środków na gruntowny remont, to jednak z wiarą w powodzenie projektu. I w końcu udało się!

Serdecznie dziękujemy naszym Darczyńcom!

Budowa TRAKTU Z POKOJAMI – części noclegowej niezbędnej do pełnego funkcjonowania Domu Leśnika – czeka jeszcze na swój czas. Będzie realizowana w drugim etapie inwestycji, jeśli tylko uda się zgromadzić na ten cel pieniądze.



Koncert Chopinowski w Juchowie

Wieść
okolicy

Renata Żelazna

W sierpniu tego roku po raz drugi gościliśmy u nas w gospodarstwie laureata międzynarodowych i ogólnopolskich konkursów pianistycznych, Pana Jacka Kortusa.



Koncerty muzyki poważnej jak się okazuje nie są zarezerwowane dla wielkich sal tego świata, ale pięknie wpisują się w klimat i otoczenie wiejskie, o czym mogli przekonać się odwiedzający nas goście. Przybyli, aby wziąć udział w wyjątkowym koncercie Chopinowskim, zorganizowanym przez naszą fundację we współpracy z Miejską Biblioteką Publiczną i Gminą w Bornem Sulinowie. Przy okazji mogli spędzić czas w otoczeniu przyrody i zwierząt.

*Drogi Panie Manfred Klett, drogi Panie Peter Schnell
wszystkiego najlepszego z okazji urodzin
i bardzo dziękujemy za 22 lata przyjaźni,
współpracy i wsparcia.*

Juchowo Team



W przededniu obchodów 100-lecia Kursu Rolniczego

Paweł Bietkowski

Przygotowania do obchodów 100-lecia Kursu Rolniczego w Kobierzycach, który zapoczątkował rolnictwo biodynamiczne w Polsce, prowadzone są na szeroką skalę. To bezprecedensowe wydarzenie nie byłoby jednakże możliwe bez współpracy polsko-niemieckiej. Należy pamiętać, że popularność rolnictwa biodynamicznego jest największa w niemieckojęzycznych krajach (Niemcy, Austria i Szwajcaria).

Warto zadać pytanie, jak to się zaczęło? Wiemy, że Kobierzyce pod Wrocławiem (dawniej Koberwitz) obecnie na terenach Polski, dały początek rolnictwu biodynamicznemu. Tutaj swoje początki ma nie tylko ruch biodynamiczny, ale całe rolnictwo ekologiczne na świecie. Pierwsza prezentacja metody biodynamicznej w Polsce odbyła się w październiku 1929 roku. Wówczas to dr Günter Wachsmuth odwiedził Warszawę, w związku ze spotkaniem Towarzystwa Antropozoficznego. Pełnił on funkcję kierownika Sekcji Nauk Przyrodniczych w Goetheanum, a w stolicy Polski przedstawił wtedy dwie „Rozprawy o rolnictwie”.

Nie ma jednak wątpliwości, że Günter Wachsmuth znał osobiście Stanisława Karłowskiego, właściciela największego gospodarstwa biodynamicznego przed rokiem 1939 w Szelejewie niedaleko Poznania, oddalonego 130 km od Koberwitz, a liczącego 1724 hektary.

Stanisław Karłowski był pionierem metody biodynamicznej w Polsce. Nie tylko stworzył wzorcowe gospodarstwo prowadzone metodą biodynamiczną, ale także stał się jej wielkim propagatorem. Stosunkowo wcześniej musiał się dowiedzieć o koncepcji rolnictwa przedstawionej podczas Kursu Rolniczego w Kobierzycach.

Był w bliskich kontaktach z Jadwigą i Stanisławem Siedleckimi (twórcami okien w pierwszym Goetheanum – budowli w Dornach w Szwajcarii, zaprojektowanej przez Rudolfa Steinera, będącej siedzibą Towarzystwa Antropozoficznego) założycielami ruchu antropozoficznego w Polsce po 1918 roku. Od początku 1930 roku, do momentu tragicznej śmierci w 1939 roku, Karłowski w swoim majątku w Szelejewie, na obszarze 1724 ha, budował podwaliny pod biodynamiczne rolnictwo, nie tylko w Polsce ale także w innych krajach Europy Centralnej.

Prace nad przestawieniem produkcji rolnej Szelejewa na innowacyjną metodę biodynamiczną rozpoczęły się wiosną 1930 roku i trwały do 1934 roku. W ciągu tych 4 lat doradcą w przestawianiu gospodarstwa był Almar von Wistinghausen, a w Szelejewie gościli między innymi Erhard Bartsch oraz Nikolaus Remmer. Osobą, która niewątpliwie przyczyniła się do sukcesu przestawienia majątku Szelejewa na metodę biodynamiczną był Paweł Rauhut – Polak pochodzenia niemieckiego (zm. 1935r.), który był ekspertem od biodynamiki. Dzięki najnowszemu wynikowi badań prowadzonym w ramach projektu badawczego „Biodynamika w Polsce 1924-2024”,

realizowanego na Uniwersytecie Gdańskim od 2020 r. (IDUB UG:533-I042-H004-23) przy udziale Stowarzyszenia Demeter Polska odkryto, że Paweł Rauhut był pierwszym polskojęzycznym doradcą biodynamicznym. Od rozpoczęcia przedstawiania szelejewskiego gospodarstwa w 1930 roku aż do swojej śmierci w 1935 roku, pracujący na co dzień jako zarządca majątku, pogłębiał wiedzę i doświadczenie jako rolnik biodynamiczny.

Wracając jednak do pierwszych lat po Kursie Rolniczym w Polsce, to po dziesięciu latach od Kursu w 1934 roku powołana zostaje w Polsce organizacja biodynamiczna skupiająca rolników i sympatyków metody biodynamicznej. Organizacja nosiła nazwę „Zespół pracy rolników i ogrodników pracujących wg metody Biologiczno-Dynamicznej”. Organizacja do września 1939 roku skupiała kilkunastu rolników i sympatyków metody narodowości polskiej i niemieckiej. Organizacja miała swoją siedzibę na terenie dwóch gospodarstw, antropozofa i rolnika Karla Augusta Massenbacha w Pniewach oraz Stanisława Karłowskiego w Szelejewie i działała w całej Polsce. Te nowo odkryte aspekty rozwoju rolnictwa biodynamicznego w czasach pionierskich wskazują na ścisłą współpracę biodynamicznych polskich i niemieckich, i na ważną rolę jaką, odgrywali polscy rolnicy biodynamiczni w pierwszych 15 latach od Kursu Rolniczego. Można powiedzieć, że organizacja biodynamiczna w Polsce w 1939 roku miała podobny zasięg, wielkość i strukturę, co obecne Stowarzyszenie Demeter Polska AD 2023 r. W całej 100 letniej już prawie historii ruchu wiemy, że kluczowym aspektem metody jest wykorzystanie preparatów biodynamicznych. Ten wątek często podkreślał Stanisław Karłowski w publikacjach. Co ważniejsze, właściciel Szelejewa starał się zachęcać do badań naukowych. Zachęcał prof. Bronisława Niklewskiego do prowadzenia pogłębionych badań nad wpływem preparatów biodynamicznych na życie glebowe i udostępnił swój majątek do badań oraz sprawił, że pierwsze pionierskie badania były prowadzone także w Polsce.

Drugim niezmiernie ważnym aspektem wskazywanym przez dr Rudolfa Steinera w Kursie Rolniczym jest wskazanie, że gospodarstwo biodynamiczne funkcjonuje jako zamknięty organizm. Umożliwia to niezależność od zmiennych warunków zewnętrznych oraz cykli koniunkturalnych. Ten ekonomiczny aspekt metody biodynamicznej, rzadko później poruszany w 100 letniej historii ruchu biodynamicznego, był bardzo mocno podkreślany w publikacjach przez Karłowskiego. Wreszcie powołane przez niego wraz z ponad 30 pracownikami nauki polskiej w 1938 roku Towarzystwo Krzewienia Zasad Życia i Gospodarowania Zgodnie z Naturą, było pierwszą w Polsce inicjatywą krzewiącą zrównoważony rozwój i postawy proekologiczne.

Powyżej opisane aspekty prac i dokonań Stanisława Karłowskiego stanowią niezwykle ważne przesłanie na nadchodzące, drugie 100 lecie ruchu biodynamicznego. Po wybuchu II wojny światowej oraz kolejnych zmianach ustrojowych i gospodarczych, rolnictwo ekologiczne znalazło się w trudnej sytuacji. Rok 1945 przyniósł nowe układy polityczne na obszarze Europy Centralnej. Kibierzyce, zlokalizowane w Polsce, podlegały reformie rolnej, która zakładała przejęcie ziemi od dużych właścicieli ziemskich i przekazanie jej chłopom małorolnym. Proces wpłynął na spadek znaczenia kultury rolniczej oraz wprowadzenie komunistycznych metod uprawy, opartych na substancjach chemicznych i nawozach. Dopiero zmiany ustrojowe po 1989, upadek Muru Berlińskiego i powstanie „Solidarności” pozwoliły stopniowo i sukcesywnie odbudować solidne podstawy biodynamiki w Polsce.

Fundamentem rolnictwa biodynamicznego w Europie Centralnej stała się powołana w 2001 roku Fundacja im. Stanisława Karłowskiego. W przededniu rocznicy 100-lecia warto przypomnieć, że impuls do utworzenia projektu wiejskiego w Juchowie wyszedł od dr. Manfreda Kletta, wyjątkowej postaci w światowym ruchu biodynamicznym. Należy on do grona najważniejszych osób tego ruchu.

Przygotowując się do obchodów warto pamiętać o ważnym przesłaniu Stanisława Karłowskiego, szczególnie aktualnego teraz, w obliczu rozpoczynającego się drugiego stulecia ruchu. St. Karłowski podkreślał i wskazywał na:

Stanisław Karłowski's message for the new 100 years:

- Close cooperation with university centers and promotion of the method based on scientific research methodology
- Focus on economic issues as a priority in the discussion on the development of the biodynamic movement
- Ecology and sustainability of keeping our planet's environment undamaged....



Slajd z prezentacji w Goetheanum w Dornach 2 lutego 2023

1. konieczność współpracy z ośrodkami naukowymi i promowania działań bazujących na naukowym podejściu do fenomenu metody biodynamicznej.
2. koncentrację na ekonomicznych kwestiach jako priorytetu do dyskusji o rozwoju metody biodynamicznej.
3. promocję zrównoważonego rozwoju i szeroko pojętej ekologii, które pozwolą naszej planecie utrzymać wartościowe środowisko dla wszystkich ludzi.

Te trzy wymienione wyżej wskazania Stanisława Karłowskiego, pioniera metody biodynamicznej w krajach Europy Centralnej, wdraża w życie Fundacja im. Stanisława Karłowskiego. Tak więc w przyszłym roku, kiedy w Juchowie gościć będziemy delegatów z całego świata na corocznym zjeździe BFDI, warto przypomnieć trzy elementy tego przesłania. Projekt Wiejski Juchowo odgrywa więc u progu nowego 100-lecia światowego ruchu biodynamicznego niebagatelną rolę w promowaniu biodynamicznego rolnictwa nie tylko w Polsce czy w Europie Centralnej, ale znacznie szerzej! Przygotowania do obchodów setnej rocznicy Kursu Rolniczego w Kobierzycach mają duży światowy węż

rozmach. Autor jako pierwszy Polak w historii Konferencji Rolniczej w Goetheanum w Dornach prezentował w lutym 2023 roku przebieg i rozwój polskiego i środkowo-europejskiego ruchu biodynamicznego w całej prawie 95 letniej historii (1930-2023). Była to także okazja do prezentacji Projektu Wiejskiego Juchowo przedstawicielom ruchu biodynamicznego z całego świata. Autor podkreślał w prezentacji, że rozwój rolnictwa biodynamicznego w krajach Europy Środkowej i Wschodniej oparty jest o pionierskie działania z lat 1930-1939 podjętych przez Stanisława Karłowskiego, a także kontynuowane w latach 200-2024 roku przez Fundację im. Stanisława Karłowskiego. Niewątpliwie należy zaakcentować, że ze względu na trudną XX wieczną historię tej części Europy, są to najważniejsze trzydzieści trzy lata w 100 letniej historii rolnictwa biodynamicznego.

Obchody w Polsce sygnowane będą logotypem:



a informacje o wydarzeniach dostępne na:

Www: <https://koberwitz2024.pl/>

Facebook: [koberwitz2024.pl](https://www.facebook.com/koberwitz2024.pl)

Instagram: [koberwitz2024.pl](https://www.instagram.com/koberwitz2024.pl)

Serdecznie zapraszamy wszystkich członków Organizacji Biodynamicznych do udziału w planowanym na rok 2024 w Kobierzycach i okolicy wydarzeniu związanym z obchodami 100-lecia ruchu biodynamicznego. Będzie to doskonała okazja do wymiany wiedzy, doświadczeń oraz wspólnego kształtowania przyszłości rolnictwa biodynamicznego.

[1] <http://www.tradycjaezoteryczna.ug.edu.pl/search/node/Suskidostę>
24 września 2024

Rok rolniczy w obliczu wyzwań i sukcesów

Krzysztof Ostrowicki

Polskie rolnictwo, choć silne i odporne, często staje w obliczu wyzwań, które niosą ze sobą zmienna pogoda oraz nieoczekiwane zmiany rynkowe. W ostatnich latach problem suszy w maju i czerwcu oraz nagłych opadów deszczu na przełomie lipca i sierpnia stał się coraz bardziej niepokojący dla rolników.

Te dwie skrajne sytuacje atmosferyczne wydają się w nieustający sposób rywalizować na polskich polach, stawiając producentów w trudnej sytuacji i wymagając od nich elastyczności oraz nowatorskich rozwiązań w zarządzaniu gospodarstwem rolnym.

W Juchowie staramy się różnymi sposobami radzić sobie z wyzwaniami, jakie niesie ze sobą taka nieprzewidywalność. Przejdźmy więc razem przez tę burzliwą podróż przez rok rolniczy w Juchowie. Opis tego, co się działo na polach i w ogrodzie pozwoli poznać sytuację, które związane są ze zmiennością warunków pogodowych. Wiosna okazała się kapryśna i nieprzewidywalna, wręcz wyjątkowo trudna. Marzec był chłodny i deszczowy, natomiast kwiecień rozpoczął się typowo, łagodnymi temperaturami i umiarkowanymi opadami. Siewy zbóż jarych mogliśmy rozpocząć dopiero po święcie Wielkanocy. Początek maja przyniósł ze sobą nieoczekiwane zmiany. Chłodne wiosenne dni przeciągnęły się aż do połowy miesiąca, opóźniając start pełni sezonu wegetacyjnego, co zaczęło budzić nasze obawy o ilość plonów.

Przed nadejściem majowej suszy podjęliśmy strategiczne kroki, by zabezpieczyć swoje zapasy pasz objętościowych niezbędnych w gospodarstwie. Jednym

z tych kluczowych momentów jest pierwszy pokos traw, koniczyn i lucerników, szczególnie te ostatnie udowodniły swoją nieocenioną wartość w obliczu nieprzewidywalnych zmian pogodowych.

Pierwszy pokos z użytków zielonych zakończyliśmy przed 28 maja, co okazało się najważniejszym czynnikiem w zapewnieniu naszym zwierzętom pasz objętościowych o najwyższym poziomie jakościowym. Pierwszy pokos umożliwił nam zabezpieczenie 100% naszych potrzeb na kiszonkę z użytków zielonych, co jest nieodzowne dla zdrowia i produktywności naszego stada mlecznego.

Niestety, gdy w końcu przyszyły cieplejsze dni, towarzyszyła im sucha rzeczywistość. Susza uderzyła z pełną mocą, a wczesno majowy deszcz okazał się niewielkim pocieszeniem w obliczu rosnącego deficytu wody. Uprawy, które nie były objęte cennym nawodnieniem zaczęły zamierać, a plony stały się coraz bardziej niepewne. Z każdym dniem staraliśmy się stawić czoła tej niestety coraz mniej wyjątkowej sytuacji, wykorzystując każdy dostępny sposób, aby chronić swoje uprawy. Przez deficyt opadów najbardziej ucierpiały uprawy owsa i łubinu, które o ponad połowę obniżyły oczekiwane plony.

Dużym ciosem okazał się przymrozek na początku czerwca. W jedną noc temperatura spadła poniżej zera stopni Celsjusza, a delikatne pędy i liście roślin stały się ofiarą mroźnej nocy. Niestety, to właśnie wtedy gryka została ciężko uszkodzona. Przymrozek zniszczył ponad 20 hektarów jej plantacji.

Wszystko stało się jeszcze bardziej nieprzewidywalne, kiedy od połowy lipca do połowy sierpnia rozpoczęły się intensywne opady deszczu. Chociaż deszcz był oczekiwany z utęsknieniem jako uzupełnienie niedoboru wody, to jednak ilość opadów przerosła wszelkie oczekiwania. Te obfite deszcze opóźniły zbiory o aż 3 tygodnie, powodując poważne straty i komplikacje w planowaniu prac polowych. Co więcej, nadmiar wilgoci wpłynął negatywnie na jakość plonów, co stanowiło dodatkowe wyzwanie.

Na 80 hektarach zdecydowaliśmy się na uprawę kukurydzy, a na dodatkowych 6 hektarach pojawiła się soja. W celu uprawy kukurydzy musieliśmy doposażyć nasz park maszynowy o dodatkowy pielnik.

Kukurydza i soja, mimo trudnych warunków suszy, okazały się prawdziwym sukcesem. Odporne na niską wilgotność gleby rośliny wytrzymały próbę i wydały obfite plony. Sukces ten jest dowodem na to, że eksperymentowanie

z nowymi odmianami i uprawami może przynieść wymierne korzyści, szczególnie w obliczu zmieniającego się klimatu i coraz trudniejszych warunków pogodowych.

Soja ma potencjał nie tylko jako źródło białka roślinnego, ale także jako roślina chroniąca glebę w zrównoważonej produkcji rolnej. Marchew i buraki, dwa popularne warzywa, które od lat stanowią ważny element naszego

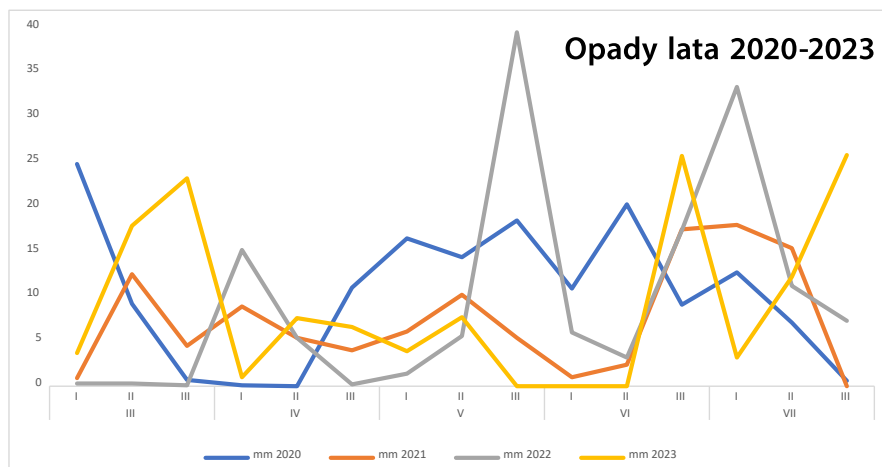
gospodarstwa, wydają się rozwijać obiecująco, dając nadzieję na obfite plony.

Praktycznie 80% upraw marchwi i buraków zostało pomyślnie plewionych maszynowo. To zastosowanie technologii i metodyki opracowanej we własnym warsztacie w Radaczu, pozwoliło oszczędzać czas i zasoby oraz zapewnić zdrowy wzrost roślin.

Uprawy warzyw na nasiona okazały się bardzo podatne na wspomnianą już suszę i presję ze strony dzikich zwierząt. Czynniki te były głównymi przyczynami spadku plonów o około połowę.

Wszystkie inicjatywy rolnicze są dowodem na naszą elastyczność, drzemiącego w nas ducha rozwoju oraz chęci w utrzymaniu gospodarstwa nawet w tak nieprzychylnym otoczeniu makroekonomicznym.

W trudnych warunkach pogodowych, zaangażowanie naszego zespołu oraz wola eksperymentowania z nowymi uprawami przynoszą nadzieję na przyszłość. Determinacja i współpraca pozwalają nam nie tylko przetrwać trudne czasy, ale także rozwijać się i być gotowymi na to, co przyniesie jutro. Musimy być przygotowani na nowe wyzwania i zmiany, które niesie ze sobą rolnicza rzeczywistość.



Rolnik jako medytator i menadżer – czyli między młotem a kowadłem

Wieść
okolicy

Matthias Lehmann

Kiedy uczyłem się w szkole zawodowej na rolnika biodynamicznego, w 1979 r. brałem udział w kursie wprowadzającym w gospodarstwie Dottenfelder Hof.

Panowie Dr Klett, Dr Schaumann, Becker, Glöckler – wykładowcy, którzy nie tylko przekazują swoją wiedzę merytoryczną, ale i pewną postawę, która kieruje się przekonaniem.

Ciągle powracał temat „Rolnik jako medytator” (kurs rolniczy Rudolfa Steinera).

Zrozumiałem to wtedy w ten sposób, że fundament, na podstawie którego podejmujemy decyzje, to po

pierwsze wiedza, po drugie obserwacja, a po trzecie „medytacyjne dbanie o relacje” z gospodarstwem, stadem, polem itp.

Rozwijałem swoje umiejętności zawodowe, w międzyczasie pracowałem jako zarządca gospodarstwa itp. W 1992 razem z rodziną przejęliśmy gospodarstwo biodynamiczne w północnej części Szlezewiku-Holstyna.

Teraz w końcu będziesz mógł zastosować całą swoją wiedzę, pomyślałem. Było tyle do zrobienia!

Dojenie i karmienie krów, uprawianie pola, preparaty, warzywnictwo, sklep, małżeństwo, rodzina itp.

Często zdarzały się dni kiedy z klapkami na oczach po prostu wykonywałem obowiązki na gospodarstwie, a wieczorem zmęczony padałem na łóżko.

Praca zalewała nas jak wielka potężna fala, która zrywała ze sobą wszystkie dobre postanowienia i zamiary. Jak tylko zrobimy to..., to potem...

Gospodarstwo rozrastało się, przybywało powierzchni, budynków i działów produkcji. Pensum pracy nie małało.

Kilka lat później, na konferencji rolniczej w Dornach, zagadnęli nas Magret i Dieter Scharmer, małżeństwo, których pracę w rolnictwie zawsze podziwialiśmy.

„Chcieliśmy wam powiedzieć, że uważaliśmy, że przy naszym pensum pracy nie będziemy mogli zajmować



fot. P. Rosiński



fot. P. Rosiński

się jeszcze pracą duchową. Wtedy tak myśleliśmy, ale dzisiaj wiemy, że to był błąd. Nie popełnijcie tego samego błędu.”

To dało do myślenia!!!

I co teraz?

Z powrotem w domu.

Po śniadaniu pół godziny przerwy, Sabine i ja czytaliśmy, inni uśmiechali się. Ze zdziwieniem stwierdziliśmy, że czasu nie brakowało, i że się dało.

Obraz rolnika, jako osoby medytującej, który swego czasu, w 1979r., wykreował w mojej wyobraźni Manfred Klett, byliśmy w stanie zrealizować tylko w niewielkim stopniu.

Ilość zadań, na którą trafia się w Juchowie, wzbudza we mnie pewne wspomnienia.

Życzę zespołowi w Juchowie, żeby udało mu się zachować balans pomiędzy tymi dwoma biegunami lepiej niż nam to się udało.

Wyjątkowe mleko z Juchowa

Wieść
okolicy

Monika Liberacka



W ubiegłym roku rozpoczęliśmy prace nad doskonaleniem naszego stada w kierunku pozyskiwania mleka A2. O wyjątkowych walorach tego mleka wspominałam już nieco w ubiegłorocznych Wieściach Okolicy.

Mleko A2 jest to mleko, które posiada w swoim składzie beta-kazeinę w wariantcie A2. Jest on uważany za najstarszy i najbardziej pierwotny wariant beta-kazeiny. W łańcuchu aminokwasowym tego białka występuje prolina, dzięki czemu proces trawienia jest korzystniejszy dla naszego organizmu.

W tym roku, aby jeszcze lepiej przyjrzeć się jakości naszego mleka, rozpoczęliśmy projekt badawczy we współpracy ze Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego. Raz w miesiącu pobieramy próby mleka od krów o genotypach A1A1, A1A2 i A2A2. Każda próba, odpowiednio oznaczona i zabezpieczona do wysyłki, trafia do laboratorium. Z początkiem przyszłego roku powinniśmy mieć już wstępne wyniki badań, którymi z chęcią się podzielę na łamach przyszłorocznych Wieści Okolicy.

Od sierpnia 2023 roku wydzielona została już w naszym stadzie grupa krów dojnych o genotypie A2A2. Mleko od tych krów pozyskiwane jest osobno i trafia do osobnego zbiornika. Krowy są odpowiednio oznakowane, aby przypadkiem nie doszło do pomyłki i mleko od krowy o innym genotypie nie trafiło do zbiornika przeznaczonego do przechowywania mleka A2. Od sierpnia tego roku nasza serownia

pracuje tylko i wyłącznie na mleku A2. Tak więc nasz juchowski nabiał produkowany jest z ekologicznego, biodynamicznego mleka A2! W naszej stołówce również serwujemy mleko tylko w takiej jakości – bo chcemy dzielić się tym, co najlepsze.



Prośba o przekazanie darowizn

Wieść
okolicy

Drogie Czytelniczki, drodzy Czytelnicy Wieści Okolicy!

W minionym roku rok rolniczy został przewrócony do góry nogami! Z powodu kolejnej suszy latem i ekstremalnych temperatur podczas głównego okresu wegetacyjnego od połowy maja do końca lipca zboża jare plonowały bardzo słabo. Uprawy owsa, zajmujące 90 hektarów, dały plon o wysokości 1 t/ha, podczas gdy w normalnej sytuacji plony tejsze uprawy wynoszą 3,5-4 ton/ha. Zboża ozime co prawda dobrze przetrzymały, niemniej i one nie spełniły oczekiwań. Dotyczy to zwłaszcza orkisz, a w mniejszym stopniu także żyta. Wczesnym latem upały i susza nie pozwalały roślinom wzrosnąć, natomiast w sierpniu sytuacja zmieniła się diametralnie. W miesiącu przeznaczonym na żniwa deszcz prawie że nie popuszczał. Przedożrzałe zboże zaległo wilgocią i pobudziło ziarna do kielkowania, co miało ujemny wpływ na wartości odżywcze i piekarnicze zboża. Zjawisko to dotyczyło wielu obszarów Niemiec i Polski.

Uprawa zbóż stanowi istotny dział produkcji gospodarstwa w Juchowie, dlatego też skutki ekonomiczne

tej sytuacji są szczególnie poważne. Z powodu kolejnej suszy i upalnych temperatur nie można zrealizować zaległych inwestycji w park maszynowy, przede wszystkim wymiany traktorów i kombajnów. Jest to wielki cios dla prowadzonego w Juchowie rolnictwa biodynamicznego. Jeżeli jesteście Państwo w stanie złagodzić ten cios ekonomiczny w postaci przekazania darowizny, wyświadczyście Projektowi Wiejskiemu Juchowo wielką przysługę.

Wdzięcznie pozdrawia Państwa cała społeczność Juchowa, w imieniu Projektu Wiejskiego w Juchowie,

*Renata Żelazna, Rafał Borkowski, Manfred Klett,
Krzysztof Ostrowicki, Monika Liberacka*



fot. P. Rosiński

Co nowego słyszeć w MIXED?

O żywopłotach i sadzie z dawnymi odmianami drzew owocowych

Anna Szumetda

W ciągu tego i przyszłego roku działania w ramach projektu MIXED skupią się na praktycznych pracach w gospodarstwie w Juchowie oraz na szerzeniu praktyk i doświadczeń agroleśniczych. A co to dokładnie znaczy?

W Juchowie od kilku lat prowadzimy szkółkę, w której pracownicy Zakładu Aktywności Zawodowej, a w szczególności ogrodnik pan Rafał, hodują młode drzewka i krzewy, aby uzupełnić braki w istniejących już w gospodarstwie żywopłotach i zadrzewieniach liniowych. Prowadzenie własnej szkółki pozwala nam elastycznie reagować na aktualne potrzeby, występujące w terenie oraz ograniczyć koszty zakupu i transportu sadzonek ze szkółek prowadzonych gdzie indziej. Jest to zatem świetne rozwiązanie, którym warto dzielić się z innymi – założenie szkółki jest możliwe praktycznie dla każdego, nie wymaga bowiem skomplikowanej i kosztownej technologii. Do tego szkółka może być prowadzona na dowolną skalę, od najmniejszej do dowolnie dużej, w zależności od potrzeb i możliwości w danym gospodarstwie. Dlatego też w przyszłym roku odbędą się Dni Otwarte, na których pokażemy osobom zainteresowanym wprowadzeniem drzew i żywopłotów do swojego gospodarstwa, jak założyć i prowadzić szkółkę. Aby udoskonalić prowadzenie naszej szkółki i poprawić funkcjonowanie żywopłotów i zadrzewień w naszych polach, jesienią odbyło się spotkanie z panem dr Jackiem Zajączkowskim, specjalistą od drzew i zadrzewień w przestrzeni rolniczej i wykładowcą Szkoły Głównej

Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Po zapoznaniu się z sytuacją na miejscu w Juchowie i naszymi dotychczasowymi staraniami w zakresie agroleśnictwa, pan Jacek doradził nam przede wszystkim odnośnie doboru gatunków do tzw. najsłabszych stanowisk, czyli stanowisk piaszczystych, ubogich w składniki odżywcze i podatnych na suszę. W takich warunkach dotychczas dobrze sprawdza się rokitnik, natomiast warto wprowadzić tam i sosnę. Aby pomóc sadzonkom przetrwać kilka pierwszych wyjątkowo wymagających lat, aż zdążą zapaść odpowiedni system korzeniowy, w przyszłości spróbujemy nawadniać je przy pomocy worków do nawadniania oraz sadzić je w dołkach wykopanych ponad wymiar, przez co warstwy gleby powinny się wymieszać i stworzyć dogodniejsze warunki dla wzrostu roślin. Dziękujemy panu Jackowi za wszystkie cenne rady, których nam udzielił! Drugim działaniem na rzecz rozwoju agroleśnictwa w Juchowie będzie założenie sadu z dawnymi odmianami drzew owocowych. Obecnie jesteśmy w trakcie lokalizowania starych drzew owocowych, o których lokalni mieszkańcy mówią, że cechują się wyjątkowymi walorami smakowymi, odpornością na choroby i przydatnością na przechowywanie owoców. Ponieważ drzewa starzeją się i coraz słabiej owocują,



Sadzonki rokitnika i lipy w szkółce gospodarstwa

chcielibyśmy je „odmłodzić” – doświadczeni w tej dziedzinie sadownicy wykonają cięcia pielęgnacyjne, co pozwoli pozyskać młode gałązki zdadne do przeszczepienia na odpowiednie podkładki. W ten sposób z biegiem czasu powstanie sad z pysznymi

odmianami drzew owocowych. Co prawda trzeba się będzie uzbroić w cierpliwość żeby zobaczyć wynik tego przedsięwzięcia, ale już teraz przynajmniej w swojej wyobraźni, można się cieszyć wspianym sadem.

Nie wiemy jak dokładnie wyglądał opisywany w Biblii ogród Eden. Jeśli jednak wierzyć opowieściom biblijnym i wizjom ogrodu na malowidłach starych mistrzów, był piękny. Rajski ogród stał się symbolem piękna, dobrobytu i harmonii pomiędzy człowiekiem a otaczającą go przyrodą.



Pierwsza strona zeszytu o sadownictwie.

Jednak wiemy, że harmonia ta – o ile w takiej idealnej formie w ogóle kiedykolwiek istniała – w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat poważnie ucierpiała, a stan środowiska naturalnego od wielu lat ulega degradacji. Składa się na to wiele przyczyn, a główne z nich to nadmierne zużywanie zasobów naturalnych w procesach przemysłowo-produkcyjnych i zachowania konsumenckie. Produkcja rolnicza oraz nasze wzorce spożywania żywności niestety również w znacznym stopniu przyczyniają się do negatywnych zmian w środowisku naturalnym i zachwiania powyżej wspomnianej harmonii pomiędzy człowiekiem a otaczającą go przyrodą. Natomiast dobrą wiadomością jest to, że można to zmienić na lepsze! Do tego właśnie zmierzamy realizując projekt EDEN.

EDEN to w tym przypadku skrót od Education on Environment in farming, czyli Edukacja na temat Ekologii i Środowiska w rolnictwie. Jest to projekt finansowany z środków programu ERASMUS +, programu Unii Europejskiej na rzecz edukacji, szkoleń, młodzieży i sportu. Projekt będzie trwał do września 2024 r., a biorą w nim udział organizacje edukacyjne i pro-środowiskowe z Polski, Litwy, Czech i Niemiec. Partnerem po stronie Polski jest Fundacja im. Stanisława Karłowskiego. Powiązania pomiędzy edukacją, nauką, rolnictwem i pięknym ogrodem Eden być może nie narzucają się



Zdjęcie partnerów projektu na spotkaniu w Kownie/ Litwa.

na pierwszy rzut oka, ale po chwili namysłu jednak stają się oczywiste. Uprawianie rolnictwa i decyzje podejmowane przez rolników mają wielki wpływ na otaczające nas środowisko. Rolnicy poniekąd niczym ogrodnicy kształtują i współtworzą otaczające nas środowisko, otaczający nas „ogród”, jeżeli tak rozumieć ukształtowany przez rolnictwo krajobraz. A prowadzenie ogrodu w taki sposób, aby był on przybliżony do pięknego ogrodu Eden i stanowił dobre miejsce do życia dla wszystkich zamieszkujących go istot, to wielka i wcale nie bagatelna sztuka, wymagająca ogromu wiedzy i zdolności, które najpierw trzeba zdobyć. Niestety możliwości szkolenia się w kierunku „dobrego ogrodnika”, czyli w kierunku rolnictwa ekologicznego, w Polsce obecnie są bardzo ograniczone. Dlatego też w ramach projektu EDEN powstaną materiały edukacyjne skierowane w szczególności do młodych osób

zainteresowanych tematyką rolnictwa ekologicznego, np. do uczniów szkół rolniczych. W ramach projektu powstaną 16 zeszytów tematycznych na różne tematy związane z rolnictwem ekologicznym. Zeszyty zostaną uzupełnione przez 16 krótkich filmików prezentujących ekologiczne metody produkcji roślinnej i zwierzęcej. Materiały będą mogły zostać wykorzystane do różnych zajęć prowadzonych na gospodarstwie w Juchowie, takich jak zajęcia z młodzieżą, uczniami i studentami kierunków rolniczych, a poza tym będą również dostępne jako materiały do ściągnięcia na stronie internetowej Projektu Wiejskiego Juchowo. W ten sposób będą mogły zostać wykorzystane również przez inne osoby i jednostki, np. przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego i pomogą zachęcić następne pokolenie rolników do przejścia na metody rolnictwa ekologicznego.



Efekty innowacyjnych przeobrażeń gospodarstwa wiejskiego w Juchowie w pracach projektowych studentów architektury ANS w Raciborzu

Joanna Sokołowska Moskwiak

Trwająca od pięciu lat współpraca Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu z Projektem wiejskim Juchowo zaowocowała wieloma wspólnymi inicjatywami i ukazała możliwości oraz wzajemne kompetencje.

W krótkim podsumowaniu zaprezentowano pozytywne efekty innowacyjnych przeobrażeń obiektów i krajobrazu terenu gospodarstwa rolnego Juchowo oraz przedstawiono jego potencjał. Należy zaznaczyć, że Juchowo w swych działaniach koncentruje się na aktywności społecznej oraz promuje eco-edukację. Zostały zdiagnozowane pewne zjawiska występujące na obszarze Juchowa wymagające interwencji i poprawy. W celu podniesienia atrakcyjności miejsca i poprawy aktualnego stanu we wszystkich sferach życia podjęto szereg działań projektowych. Zauważono potrzebę wprowadzenia inwestycji prospołecznych oraz porządkujących przestrzeń w sposób poprawiający komunikację oraz ogólny wygląd i funkcjonowanie obiektów. Projekty przygotowane przez studentów kierunku architektura Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu obejmują zarówno rozwiązania krajobrazowe w skali urbanistycznej, jak i adaptacje obiektów do wykorzystania na nowe funkcje (adaptacja strychów gorzelni i magazynów stolarni) oraz projekty wnętrz i modernizacje. Projekty nie są jeszcze w pełni zrealizowane, ale na uwagę zasługuje niebywała chęć zaangażowania pracowników fundacji oraz studentów w działania, których efektem będą korzystne zmiany. Zaangażowanie

studentów to nie tylko kolejne ćwiczenie projektowe na zaliczenie lub praktyka. Obecność w Juchowie sprawia, że często utożsamiają się oni z miejscem, powstałą funkcją, każdorazowo wyrażają nadzieję na realizację przedsięwzięć. Propozycje przeobrażeń wskazanych miejsc zaproponowanych jako temat projektowy na terenie Juchowo FARM wynikały głównie z ewolucyjnych zmian o charakterze usprawniającym działalność gospodarstwa. Przykładem może być wskazany budynek rozbieralni mięsa zlokalizowany w centralnej części kompleksu. Jego czysto techniczna forma w żadnym stopniu nie pasuje do okolicznej zabudowy i zaburza jej odbiór, a ogrodzenie otaczające budynek wprowadza zbędne podziały w przestrzeni, co nie współgra z polityką otwartości farmy.

Przedstawione przez studentów rozwiązania projektowe mają na celu wpisanie istniejącego blaszanego budynku technicznego w sielski krajobraz, przy jednoczesnym zachowaniu jego funkcji oraz lokalizacji.

Przedstawiona koncepcja zakłada obudowanie budynku ażurową drewnianą wiatą, domyślne miejsce wejścia oraz wjazd do obiektu zostały zachowane. Nowa wiatą nawiązuje swoim kształtem do sąsiedniego budynku stodoły, dzięki czemu znacznie lepiej wpisze się w otoczenie,



Przykład wpisania istniejącego obiektu w otaczającą zabudowę (proj. Godlewski Maciej, Walenko Olek)

a jej ażurowy charakter nie zaburzy przepływu powietrza wymaganego przez urządzenia techniczne, a zadaszenie znacznie ułatwi pracę porządkową w zimie. Wiata została zaprojektowana w konstrukcji szkieletowej. Stalowy szkielet został obudowany zaimpregnowanymi listwami. Trafionym pomysłem projektu jest również zasadzenie kilku nowych drzew oraz roślin pnących, które w przyszłości mogą pokryć wiatę, nadając jej bardziej ekologicznego i wiejskiego charakteru.

Innowacyjność rozwiązań polegała na kreatywności, twórczości i wiedzy uczestników procesu projektowego oraz umiejętności połączenia wielu funkcji na terenach obecnie już zagospodarowanych, ale miejscami zdegradowanych poprzez niewłaściwe użytkowanie, niedopasowanie pod względem krajobrazowym bądź dekapitalizację obiektu.

Wyróżnione przez fundację miejsca konieczne do poprawy borykają się z wieloma problemami przestrzennymi, środowiskowymi, pomiędzy które wpleciony jest gospodarski i społeczny nurt potrzeb. Te innowacyjne zmiany mogą wpłynąć nie tylko na przeobrażenia krajobrazu (jak w przypadku rozbieralni), ale przede

wszystkim mogą poprawić warunki życia i pracy na farmie (rozbudowa części mieszkalnej gorzelni oraz rozbudowa Zakładu Aktywności Zawodowej ZAZ). Odpowiadając na potrzeby osób niepełnosprawnych zatrudnionych w ZAZ, studenci przygotowali koncepcję DOMU wspólnego zamieszkiwania tzw. Mieszkań chronionych. Lokalizacja domu na działce w centralnej części wsi Juchowo ma na celu zapewnienie dogodnego dostępu do miejsca pracy oraz integrację z mieszkańcami poprzez stworzenie przestrzeni integrującej, dostępnej dla wszystkich.



Koncepcja DOMU wspólnego zamieszkania – mieszkań wspomaganych (proj. Tambor Marta, Ośko Paweł)

Innym szczególnym tematem rozważań nad poprawą funkcjonalności gospodarstwa, uwzględniając jego potencjał poznawczo turystyczny i wypoczynkowy, ukazującym innowacyjne poczynania projektowe i decyzje, jest teren we wschodniej części gospodarstwa. Tam w studenckich projektach odnajdziemy zaproponowane miejsca rekreacyjne i sportowe z lokalizacją i rozwiązaniami zespołu kilku domków możliwych do wykorzystania w okresie letnim podczas wizyt studyjnych, szkoleń bądź rekreacji na terenie Juchowa.

Doskonałym przykładem wykorzystania potencjału tkwiącego w istniejących terenach i obiektach po PGR-owskich, miejscem, które posiada potencjał rozwojowy



Zespół domków ekologicznych (proj. Staroń Gosia, Pytlik Klaudia)

stał się nieczynny już, DOM LEŚNIKA. Są tu bowiem dogodne warunki na cele edukacyjne, społeczne, rekreacyjne i kulturalne.

Jest to obiekt położony w niewielkim oddaleniu od zabudowań gospodarstwa od strony zachodniej. Kamienny, ponad 100 letni budynek o walorach zabytkowych jest bardziej zaniedbany od pozostałych i wymaga modernizacji infrastrukturalnych, ale posiada duży potencjał przestrzeni wewnętrznej, możliwej do wykorzystania i o znaczeniu społecznym, kulturalnym i integracyjnym, o bardzo ciekawej architekturze i dużych walorach architektonicznych. Mocno zdegradowany w wyniku prowadzonej działalności wymagał gruntownych prac konserwatorsko-budowlanych. Wokół obiektu znajduje się rozległy niezagospodarowany teren, z zielenią nieurządzoną (porośnięty trawami i zielenią wysoką

drzewa i krzewy). W obrębie przedmiotowego obiektu prowadzone są obecnie prace modernizacyjno-adaptacyjne, a perspektywicznie do obiektu zostanie dobudowana część hotelowo-sanitarna. Teren jest uzbrojony, a dojazd zapewniony.

W tym obiekcie studenci wykazali się kolejną kreatywnością, jaką było opracowanie koncepcji wnętrza „DOMU LEŚNIKA”.



Przykładowe wnętrze domu leśnika (proj. Tchorzewska Oliwia, Michalec Karina)

Innowacyjne przeobrażenia oblicza Juchowa wynikają zarówno z wyzwań i problemów rozwoju obszarów wiejskich, jak również zależą od czynników inicjujących (inwestor) i warunkujących zmiany w ich strukturze. Doświadczenie pokazuje, że coraz częściej w proces projektowy włączani są studenci, stając się członkami grupy projektowej czy decyzyjnej. W ten sposób studenci uczą się rozwiązywać realne potrzeby, wsłuchując się w potrzeby inwestora. A dla inwestora, nieskrepowane myśli i propozycje nieszablonowych rozwiązań to cenne źródło inspiracji. Ważne, by ów proces projektowy odbywał się w sposób uzasadniony i był przeprowadzany w sposób fachowy. Taka metoda pracy, w której zaangażowane są osoby o odmiennych priorytetach, ale biorące współodpowiedzialność za cele i efekty, może spowodować zmiany wyjątkowo korzystne i trwałe.

Od projektu do realizacji – Studenci Architektury z Raciborza w Juchowie

Joanna Sokołowska Moskwiak

Studia to czas zdobywania głównie wiedzy teoretycznej. Jednak równie ważna jak teoria jest praktyka. Dlatego w Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu obowiązkowe praktyki studenckie ale także spotkania warsztatowe dla studentów kierunku Architektura są nie tylko ściśle powiązane z kierunkiem kształcenia, podczas których student może zdobyć pierwsze doświadczenia w danym zawodzie, ale przede wszystkim poznać i sprawdzić realne zadania, z którymi w przyszłości będzie się mierzył. Za główną ideę współpracy Akademii Nauk stosowanych z Raciborza z Fundacją w Juchowie przyjęto praktyczny wymiar edukacji architektonicznej.



Od 2018 roku miejscem realizacji tych praktyk i fundamentem wizyt studyjnych studentów z Raciborza stały się lokalne potrzeby dotyczące na co dzień „Projekt Wiejski Juchowo”, a dzięki kreatywności, zaangażowaniu i ich pracy starają się poszukiwać odpowiednich rozwiązań od projektu, aż po wykonanie i realizację powierzonych im w trakcie praktyk zadań.

Wizyta w Juchowie i wielogodzinna praca w ścisłym kontakcie z miejscem, które wymaga zajęcia się problemem wyzwala zupełnie nowe doświadczenie twórcze oraz projektowe.

Architekt to zawód służebny zatem pracując dla potrzeb konkretnych ludzi i na konkretnych przykładach studenci – przyszli architekci zdobywają kompetencje i kształcą się poprzez praktyczne doświadczenie które pozwalają lepiej



zrozumieć ich przyszły zawód. Dodatkowo, dzięki zajęciom realizowanym na farmie w Juchowie studenci mają okazję odwiedzić i poznać wieś oraz życie wiejskie, które wyjątkowo zasługuje na uwagę architektów – często bowiem znajdziemy tu równie poważne problemy do rozwiązania, a obszary te niejednokrotnie są bardziej otwarte na zmiany niż te o wiele większe miejskie przestrzenie.

W obecnym roku akademickim po raz pierwszy na wyjazd studialny do Juchowa zostali zaproszeni nie

tylko studenci kierunku Architektura ale również Edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu. Studenci realizowali wspólnie z młodzieżą ze szkół licealnych oraz podstawowych zadania projektu „Architektura w służbie ekologii, nauka podstaw budownictwa organicznego” w ramach konkursu Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce „Działaj Lokalnie 2023”. Projekt Wiejski, Fundacja im. Stanisława Karłowskiego swoje cele od samego początku ma jasno określone w taki



sposób aby na bazie gospodarstwa biodynamicznego tworzyć znaczący i modelowy ośrodek edukacji, praktyk, rozwoju społecznego, kulturalnego i ekonomicznego. Wykorzystanie dotychczasowych doświadczeń i kontaktów z Akademią Nauk Stosowanych w Raciborzu do tworzenia inicjatyw, szczególnie inicjatyw oddziałujących na bezpośrednie otoczenie Projektu Wiejskiego stanowi kierunek rozwoju godny uznania. Zainteresowanie młodzieży ekologią i zrównoważeniem oraz wartościami w ramach Projektu Wiejskiego stanowi ogromną zaletę i korzyść ze współpracy. Nowe doświadczenie jakim była wspólna praca studentów i młodzieży zachęcają do kontynuowania tej wartościowej inicjatywy w kolejnych latach.



Projekt studencki: Dyplom magisterski pt. „Odnowa wsi post-PGR-owskiej. Projekt ośrodka wypoczynkowo-rehabilitacyjnego na terenie byłego folwarku w Radaczu”

Tomasz Marek

Radacz jest wsią, której bardzo dużym atutem są walory historyczne, krajobrazowe oraz kulturowe. Bogata historia i przecinające się wpływy różnych kultur budują niepowtarzalną wartość zasobów niematerialnych tego miejsca. Wartości te podkreślone są namacalnymi relikami przeszłości – zarys historycznego układu przestrzennego wsi, kościół, pałac i park stanowią materialne dopełnienie opowieści o dziejach Radacza.

Dodatkowo krajobraz i jego zasoby przyrodnicze oraz społeczne czynią miejscowość Radacz miejscem o dużym potencjale rozwoju. Celem pracy jest zwrócenie uwagi na walory przestrzenne oraz problematykę wsi po PGR-owskich na terenie Ziemi Odzyskanych. Według autora najlepszym miejscem do podjęcia działań jest nieużytkowany teren po dawnym folwarku. Bliskość najważniejszych zabytków (pałac, park, kościół) oraz bogate walory przyrodnicze powodują, że miejsce to może być atrakcyjne dla wielu użytkowników. Postuluje się przyjęcie rozwiązań, które udostępnią mieszkańcom i turystom zasoby kulturowe i przyrodnicze wsi m.in. umożliwienie otwartego dostępu do jeziora, wytworzenie strefy wspólnej przy sklepie w zachodniej części wsi, czy zapewnienie dostępu do przypałacowego parku z osiedla rezydencjalnego. Założenia te spełniałyby funkcję ośrodka wypoczynkowo-rehabilitacyjnego. Byłyby odpowiedzią na problemy przestrzenne, społeczne i brak wykorzystanego

potencjału, płynącego z walorów, jakie posiada Radacz. Projekt zakłada następujące działania:

- częściowe odtworzenie układu folwarku z funkcją ośrodka wypoczynkowo-rehabilitacyjnego;
- odtworzenie i rewitalizacja parku przypałacowego;
- utworzenie ścieżki historyczno-edukacyjnej na terenie parku i wokół pałacu;
- zlokalizowanie punktu widokowego w ruinach pałacu;
- utworzenie ścieżki przyrodniczo-edukacyjnej wokół jeziora Radacz;
- zagospodarowanie przestrzeni przy sklepie, stworzenie nieformalnego miejsca spotkań;
- podjęcie działań edukacyjnych na temat estetyki, wiejskiej architektury etc.;
- zapewnienie dostępu do parku przypałacowego od strony osiedla rezydencjalnego;
- zapewnienie otwartego dostępu do jeziora, budowa pomostu nad jeziorem.

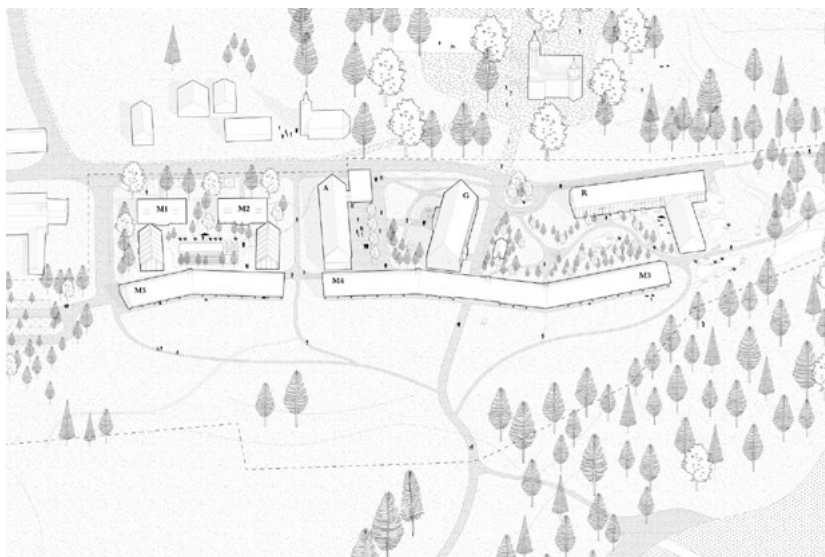
Zastana zabudowa działki to trzy budynki – pozostałości po działalności PGR-u, przeznaczone niegdyś na cele hodowli bydła i trzody chlewnej, obecnie są w stanie niezdatnym do użytku. Projekt zakłada wyburzenie istniejących budynków zbudowanych po 1945 roku oraz pozostawienie ceglanego budynku dawnej stodoły z I poł. XX w. i zmianę jej sposobu użytkowania na budynek biurowo-warsztatowy wraz z dobudową o funkcji recepcyjnej (A) Budynek mógłby zostać wkomponowany w całość nowego założenia. Projekt podejmuje próbę podkreślenia historycznego, ulicowego układu wsi i zachowanie kierunku głównej osi. W części zachodniej podkreślona jest zabudowa zagrodowa, przynależąca do kolonii mieszkalnej, natomiast część wschodnia odwołuje się do dziedzińców podwórza gospodarczego folwarku.

Oprócz istniejącej stodoły przekształconej na nowe funkcje (A), w skład ośrodka wchodziłyby budynki hotelowe (M1, M2, M3, M4, M5), budynek o funkcji gastronomicznej i rozrywkowej (G), oraz budynek basenowo-rehabilitacyjny (R) a także dwie szklarnie w zachodniej części założenia.

Dziedziniec pierwszy, znajdujący się pomiędzy budynkiem istniejącej stodoły (A) a obiektem gastronomii (G), pełniłby funkcję społeczną – byłby ogólnodostępną przestrzenią przeznaczoną do organizacji wydarzeń, dialogu społecznego i rekreacji; utwardzony plac przed budynkiem stodoły byłby dopełnieniem sal warsztatowych i sali wielofunkcyjnej, znajdujących się w budynku (A). Drugi dziedziniec, zlokalizowany pomiędzy budynkami (G) i (R) byłby dużo większy i pełniłby funkcję rekreacyjną i wypoczynkową. Część dziedzińca gospodarczego została zaprojektowana pomiędzy budynkami

(M1, M2, M5) i szklarniami. Dziedziniec gospodarczy wraz ze szklarniami mógłby być przystosowany do upraw owoców, warzyw i ziół wykorzystywanych w lokalnej restauracji.

Wybrana funkcja odpowiada założeniom zrównoważonego rozwoju – przy zaangażowaniu lokalnej społeczności, osiągnęte byłyby cele ekonomiczne, społeczne i ekologiczne oraz możliwe byłoby pełne wykorzystanie potencjału historyczno-przyrodniczego miejsca. Projekt zakłada utworzenie kompleksu budynków o różnej funkcji i przeznaczeniu, który spełniałby potrzeby przyjezdnych, kuracjuszy i turystów oraz lokalnej społeczności. Projekt oprócz działalności komercyjnej proponuje ogólnodostępne funkcje, które pomogą w dążeniu do równomiernego osiągania celów zrównoważonego oraz trwałego rozwoju wsi i umocnienia jej tożsamości. Wybór lokalizacji i proponowana funkcja dają nadzieję na to, że projektowane miejsce mogłoby stać się głównym centrum przestrzennym i społecznym wsi – twierdzi autor pracy.





WYDARZENIA 2023

oprac. Jolanta Jętkowska, Danuta Sałagan

STYCZEŃ-LUTY

„Skoły przyjazne planecie” – spotkanie partnerów w ramach projektu Erasmus+ w Brnie, Czechy

Zima w gospodarstwie – dzień otwarty dla dzieci z regionu

Ferie zimowe z „Koniczynką” dla dzieci z regionu

Zimowe warsztaty kulinarne dla rodzin we współpracy z MOPS Szczecinek

Udział w Targach Żywności Ekologicznej BioFach w Niemczech

MARZEC-KWIECIEŃ

Zielona Szkoła w Gospodarstwie dla uczniów z klasy III – Waldorfska Szkoła Podstawowa im. A. Cieszkowskiego w Warszawie oraz Społeczna Szkoła Podstawowa w Poznaniu

Praktyki Leśne we współpracy z Nadleśnictwem Czaplinek dla uczniów VII klasy z Waldorfskiej Szkoły Podstawowej im. J. Korczaka w Krakowie

Integracyjne spotkanie wiosenne – projekt realizowany we współpracy z PCPR Szczecinek

Praktyki rolnicze – uczniowie IX klasy ze Szkoły Waldorfskiej Lueneburg

Cykl ogrodnictwa – dla uczniów klasy V z Waldorfskiej Szkoły Podstawowej im. A. Cieszkowskiego w Warszawie

Praktyki rolnicze – dla uczniów IX klasy ze Szkoły Waldorfskiej w Goetingen

„W zgodzie z naturą” – spotkania edukacyjne w gospodarstwie dla dzieci z przedszkoli i uczniów ze szkół podstawowych oraz średnich z regionu

Udział pracowników ZAZ w spektaklu muzycznym „MJ SHOW” Teatru ADRIA w Koszalinie

MAJ-CZERWIEC

Praktyki rolnicze dla uczniów IX klasy ze Szkoły Waldorfskiej Berlin-Sued-Ost

Projekt „Jesteśmy przyjaźni dla naszej planety” – polsko-niemieckie spotkanie uczniów IX klasy ze Szkoły Waldorfskiej Minden oraz uczniów VIII klasy z Waldorfskiej Szkoły Podstawowej im. J. Korczaka w Krakowie; projekt dofinansowany przez PNWM

„W zgodzie z naturą” – spotkania edukacyjne w gospodarstwie dla dzieci z przedszkoli i uczniów ze szkół podstawowych oraz średnich z regionu

Majówkowe oprowadzania po farmie z przewodnikiem

Praktyki rolnicze dla uczniów VIII klasy z Waldorfskiej Szkoły Podstawowej im. Cypriana Kamila Norwida w Bielsku-Białej

Praktyki rolnicze dla uczniów IX klasy ze Szkoły Waldorfskiej Bremen Osterholz

Praktyki miernicze dla uczniów X klasy ze Szkoły Waldorfskiej Hannover

„Smaki zapachy dzieciństwa” – warsztaty dla członków Koła Gospodyń Wiejskich w Świdwinie

„W zgodzie z naturą” – spotkania edukacyjne w gospodarstwie dla dzieci z przedszkoli i uczniów ze szkół podstawowych oraz średnich z regionu
Bieg Integracyjny „Na skrzydłach ZAZ-u” (woj. pomorskie) – udział pracowników z niepełnosprawnościami
„Powitanie lata” – koncert muzyczny w gospodarstwie w wykonaniu pracowników ZAZ



Wizyta studyjna w ZAZ – pracownicy samorządowi z woj. wielkopolskiego
„Wybieram zdrowie z orkiszem” – warsztaty kulinarne dla pracowników ZAZ
„Studenci Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu z wizytą w Juchowie”

LIPIEC–SIERPIEŃ

„Wakacje z Koniczynką w gospodarstwie ekologicznym Juchowo Farm” – projekt letni dla dzieci z regionu
Letnia Szkoła Cyrkowa – polsko-niemieckie spotkanie w gospodarstwie ekologicznym dzieci i młodzieży; projekt dofinansowany przez PNWM
„Wakacje z Koniczynką w gospodarstwie ekologicznym Juchowo Farm” – projekt letni dla dzieci z regionu

„Smaki zapachy dzieciństwa” – warsztaty dla członków Koła Gospodyń Wiejskich w Łubowie
„Wakacje z Koniczynką w gospodarstwie ekologicznym Juchowo Farm” – projekt letni dla dzieci z regionu
Praktyki rolnicze dla uczniów X klasy ze Szkoły Waldorfskiej Greiswald
„Smaki zapachy dzieciństwa” – warsztaty dla członków Polskiej Fundacji Społeczeństwa Przedsiębiorczego w Szczecinie
Plenerowy koncert fortepianowy w wykonaniu p. Jacka Kortusa
Tematyczne oprowadzania z przewodnikiem – Dzień Otwartych Drzwi
Stoisko wystawienniczo-informacyjne ZAZ-u w Grzmiącej – Gminny Piknik Integracyjny z udziałem osób z niepełnosprawnościami oraz lokalnych placówek wsparcia
Praktyki rolnicze dla uczniów IX klasy z Johannes-Schule Berlin
„Smaki zapachy dzieciństwa” – warsztaty dla członków Fundacji „Przyjaciele języka migowego”
„W zgodzie z naturą” – spotkania edukacyjne w gospodarstwie dla dzieci z przedszkoli i uczniów ze szkół podstawowych oraz średnich z regionu
Wizyta uczniów ze szkoły rolniczej z Danii
Udział w konferencji „Rozwój retencji na obszarach wiejskich – możliwości i realizacja” w Zachodniopomorskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach
Udział pracowników z niepełnosprawnościami w wojewódzkiej konferencji pt. „Ekonomia społeczna jako narzędzie wzmacniające samostanowienie osób z niepełnosprawnościami. Praktyczne rozwiązania w zatrudnianiu i tworzeniu miejsc pracy”
„Dobre praktyki” – wizyta studyjna w ZAZ dla pracowników starostwa z Białogardu oraz rodziców osób z niepełnosprawnościami

Jesienny Piknik ZAZ-u – spotkanie rekreacyjno-sportowe

Targi Ekonomii Społecznej w Szczecinie – stoisko wystawiennicze ZAZ podczas konferencji: „Ekonomia społeczna oraz jej wpływ na zrównoważony rozwój Pomorza Zachodniego” (miejsce i rola zakładów aktywności zawodowej)

🌿 WRZESIEŃ–PAŹDZIERNIK

Prezentacja Projektu Wiejskiego w Juchowie w trakcie Szczytu Ekologicznego organizowanego przez Urząd Marszałkowski w Szczecinie



Praktyki miernicze dla uczniów X klasy ze Szkoły Waldorfskiej Potsdam

„W zgodzie z naturą” – spotkania edukacyjne w gospodarstwie dla dzieci z przedszkoli i uczniów ze szkół podstawowych oraz średnich z regionu

Jesienne warsztaty w gospodarstwie ekologicznym dla rodzin, zorganizowane we współpracy z MOPS Szczecinek

„5 lat mija...” – uroczystość Jubileuszowa ZAZ-u
Wycieczka krajoznawcza do Pragi dla pracowników ZAZ

Święto Plonów gospodarstwa

Jesienny Jarmark w gospodarstwie – Dzień Otwartych Drzwi

Tematyczne oprowadzania z przewodnikiem

„Architektura w służbie ekologii, nauka podstaw budownictwa organicznego” – Cykl warsztatów z budownictwa zrównoważonego oraz budownictwa organicznego, prowadzonych przez Fundację wraz ze studentami Akademii Nauk Stosowanych w Raciborzu dla uczniów z lokalnych szkół średnich i podstawowych

🌿 LISTOPAD–GRUDZIEŃ

„Uroczystość św. Marcina” – dzień otwarty dla dzieci z regionu

Turnus rehabilitacyjny dla pracowników z niepełnosprawnościami

Warsztaty w Juchowie – „Znaczenie kompostu i preparatów biodynamicznych w gospodarstwie rolnym”

Rodzinne warsztaty adwentowe w gospodarstwie ekologicznym

Udział w Forum Rolników Ekologicznych w Barz-kowicach

Wigilijne spotkanie w gospodarstwie

Projekt Wiejski Juchowo–KądzIELna–Radacz FUNDACJA IM. STANISŁAWA KARŁOWSKIEGO

Fundacja im. Stanisława Karłowskiego (1879–1939 r.),
senatora II Rzeczypospolitej i pioniera rolnictwa biodynamicznego w Polsce (od 1931 r.),
ma swoją siedzibę w Juchowie (okolice Szczecinka, woj. Zachodniopomorskie).

Fundacja – jako prawny reprezentant Projektu Wiejskiego – zgodnie z prawodawstwem polskim, jest organizacją pożytku publicznego. Jest właścicielem ziemi (1892 ha, w tym 1600 ha gruntów rolnych), budynków oraz żywego i martwego inwentarza. Fundacja odpowiada za to, by majątek ten był stale wyłączony z możliwości sprzedaży.

Fundacja realizuje cele organizacji pożytku publicznego, wspierając badania naukowe, działalność pedagogiczną, edukacyjną i kulturalną; organizuje i wspiera zawodową oraz społeczną integrację osób niepełnosprawnych (socjoterapia). Ponadto celem Fundacji jest zachowanie bioróżnorodności gatunkowej oraz ochrona przyrody i środowiska naturalnego. Jako modelowe, biodynamiczne gospodarstwo naukowo-edukacyjne, daje możliwość powoływania nowych inicjatyw, które zajmowałyby się wspomnianymi dziedzinami.

Celem Projektu Wiejskiego jest tworzenie lokalnej agrokultury w oparciu o rolnictwo biodynamiczne. Kulturowy impuls rolnictwa biodynamicznego odwołuje się do cyklu wykładów, które Rudolf Steiner wygłosił w 1924 r. w majątku Kobierzyce koło Wrocławia. Rolnictwo biodynamiczne opiera się na dwóch bardzo ważnych aspektach:żywieniu i uzdrowieniu ziemi uprawnej oraz pielęgnowaniu wiejskiego życia społecznego, zgodnie z trójpodziałem społecznej struktury. Jest to nurt przewodni Projektu Wiejskiego. Realizację tych dalekosiężnych celów rozpoczęto w 2000 r., tworząc gospodarstwo biodynamiczne.

Inicjatywy Projektu Wiejskiego wobec Fundacji są oparte na zasadach umowy i tworzą między sobą stowarzyszenie. Zamierzenia Fundacji realizowane są przez zespół międzynarodowy. Fundacja oferuje obecnie miejsca pracy dla 150 osób z okolic. Ponadto Fundacja realizuje swoje cele również poprzez współpracę z różnymi publicznymi i prywatnymi organizacjami.

Redakcja Wieść Okolicy 2023

FUNDACJA IM. STANISŁAWA KARŁOWSKIEGO
Juchowo 54a, 78-446 Silnowo,
tel. +48 94 37 538 21, faks +48 94 37 538 22
e-mail: info@juchowo.org
nasza strona: www.juchowo.org



nasze konto darowizn nr:
23 1090 1711 0000 0001 0582 3269

„Wesprzyj naszą zagrodę edukacyjną”
Przeznacz swój 1% – KRS 0000051026

W imieniu Redakcji *Wieści Okolicy* przekazujemy ogromne podziękowania wszystkim tym,
którzy ponownie przyczynili się do tego, aby *Wieść Okolicy* mogła być wydana.



FUNDACJA IM. STANISŁAWA KARŁOWSKIEGO
Juchowo 54a, 78-446 Silnowo,
tel. +48 94 37 538 21, fax +48 94 37 538 22
e-mail: info@juchowo.org
nasza strona: www.juchowo.org



ISBN 978-83-968079-0-8



9 788396 807908

Wydawca: RED Monika Brankiewicz
na zlecenie Fundacji im. Stanisława Karłowskiego, Juchowo 54 A, 78-446 Silnowo

Konsultacja redakcyjna: Jolanta Jętkowska
Redakcja tekstów, konsultacja tłumaczeń:

Urszula Sroka, Anna Szumelda, Jolanta Jętkowska, Renata Żelazna, Rafal Borkowski

Tłumaczenia: Anna Szumelda, Juchowo Team

Fotografia: okładka – Piotr Fisher Rosiński,
pozostałe zdjęcia: pracownicy gospodarstwa, goście.



Wyprodukowano
na papierze pochodzącym
w 100% z recyklingu.